

## Zamiast wstępu

### Dwaj ludzie z Galicji<sup>1</sup>

Śmierć zmarłego przed pięcioma laty Jana Pawła II stała się okazją do porównań dorobku intelektualnego zmarłego papieża z osiągnięciami Ludwika von Misesa. Porównanie takie jest jak najbardziej trafne, jako że obaj mieli ze sobą dużo wspólnego. Wiadomo dość dobrze, że ich życie ukształtowały doświadczenia związane z dwudziestowiecznym totalitaryzmem, mniej zaś, że swoją młodość obaj myśliciele spędzili w tym samym regionie Polski – zarówno Lwów, w którym przyszedł na świat Mises, jak i Kraków, gdzie większą część życia spędził Jan Paweł II, leżą w części Polski zwanej Galicją.

Mises dorastał w czasach, kiedy u władzy pozostawali Habsburgowie, a Galicji nie objęła jeszcze fala przemian i modernizacji, która przetoczyła się przez Europę. Sam był zresztą dożgonnym przyjacielem Ottona von Habsburga. Wpływy rodziny cesarskiej były tu silne jeszcze niespełna dwa pokolenia później, gdy na świat przyszedł Jan Paweł II. W październiku 2004 r., w czasie uroczystości beatyfikacyjnych cesarza Karola w Rzymie, krążyła wiadomość, że papież Jan Paweł II, poprzednio kardynał Karol Wojtyła, ochrzczony został tym imieniem właśnie na cześć Karola Habsburga. (W momencie narodzin Jana Pawła II męczeństwo błogosławionego cesarza, zmagającego się z militarystami owej epoki, było już powszechnie znane. Wygnany cesarz zmarł dwa lata później.)

Tak więc dwaj czołowi intelektualiści w dziedzinie nauk humanistycznych – Mises i Jan Paweł – wychowani zostali w atmosferze dominacji kultury katolickiej, arystokratycznej, a także nieco niedemokratycznej. Ich formacja intelektualna – odzwierciedlająca wielowiekowy wpływ scholastyków na myśl europejską – kontrastowała z tendencjami modernistycznymi panującymi w Europie w czasach, kiedy najpopularniejszym filozofem Niemiec był wciąż Hegel. W Austrii i w Austro-Węgrzech w chwili poprzedzającej wybuch I wojny światowej dominowały wtedy idee arystotelesowskie.

Zarówno Mises, jak i Jan Paweł budowali swoje filozofie na osobie ludzkiej, co widać chociażby po tytułach ich najważniejszych prac: Misesa *Human Action* (*Ludzkie działanie*) i Jana Pawła *Osoba i czyn* (tytuł anglojęzyczny *The Acting Person* można przetłumaczyć jako „Człowiek działający”). Obaj myśliciele kładą w swoich pracach niezwykle silny nacisk na świętość i centralną pozycję jednostki. Różnica między nimi polega na tym, że Jan Paweł szerzej przedstawia fundamenty filozoficzne ludzkiego działania (i jak to działanie wpływa na zrozumienie przez nas, jako jednostek, tego, co to znaczy być człowiekiem.) Przedmiot zainteresowań Misesa jest natomiast węższy,

---

<sup>1</sup> Jest to artykuł napisany przez Christophera Westleya, profesora ekonomii na Jacksonville State University. Tekst ukazał się w kwietniu 2005 r. na stronie [www.mises.org](http://www.mises.org).

jako że chce on wytłumaczyć jedynie istotę ludzkiego działania. Tym niemniej wysiłki obu intelektualistów uzupełniają się wzajemnie, odzwierciedlając podobne podejście do nauk społecznych.

Ich prace podkreślają znaczenie ludzkiej wolności, a także społeczną szkodliwość nadmiernej centralizacji i biurokracji. Każdy z nich, na swój sposób, poświęcił swe życie ochronie i rozwojowi cywilizacji.

Ich działalność ma charakter naukowy, z naciskiem na tradycyjną metafizykę i prawo naturalne. Żadnego z nich nie można uznać za utylitarystę w Benthamowskim sensie, co wymagałoby obiektywnego pomiaru użyteczności. Aprioryczna metoda Misesa była podejściem Starej Europy, przeciwnym tendencjom centralistycznym końca XIX w. i wieku XX. Było to podejście prawdziwie radykalne. Jego zamiar polegał na sprowadzeniu pozytywnych nauk społecznych do ich oryginalnych, antyutilitarystycznych korzeni. Tym bardziej, że działo się to w czasie, kiedy nauka i państwo połączyły się w fałszywej nadziei osiągnięcia pokoju i rozwoju ludzkiego.

W chwili publikacji *Ludzkiego działania* podejście to uważane było już za anachroniczne, zaś większość literatury głównego nurtu ekonomii skupiała się na tym, jak najskuteczniej manipulować człowiekiem, by osiągnąć cele zamierzone przez państwo. W literaturze tej osoba ludzka stała się jedynie ekonomicznym odczynnikiem na szalce Petriego nauk społecznych. Tradycje Irvinga Fishera, Johna Maynarda Keynesa, Paula Samuelsona i Milтона Friedmana cementowały ideę, w myśl której głównym celem istnienia ekonomii jest formułowanie polityki państwa.

Historię tę dobrze dzisiaj znają studenci austriackiej szkoły ekonomii. Jest raczej mało prawdopodobne, by przyszły papież nie zapoznał się z pismami Misesa w 1969 r., kiedy wydawał *The Acting Person*, chociaż nie ma na to żadnego dowodu. Tak czy inaczej, podobieństwa w filozoficznym podejściu odzwierciedlają ich geograficzne i kulturowe wpływy.

Wiele kwestii może zachwycić austriaków w filozoficznych pismach przyszłego Jana Pawła II. Oto kilka cytatów z książki *Osoba i czyn*, które odzwierciedlają ten punkt widzenia.

„Stajemy bowiem na stanowisku, że *czyn jest szczególnym momentem danym w oglądzie – czyli doświadczeniu – osoby*. Oczywiście, że doświadczenie to jest zarazem ściśle określonym zrozumieniem. Jest to ogląd intelektualny, dany na gruncie faktu «człowiek działa» w całej jego niezliczonej częstotliwości [...] Fakt «człowiek działa» w swej pełnej doświadczalnej zawartości pozwala się w ten sposób zrozumieć: pozwala się mianowicie zrozumieć jako czyn osoby”<sup>2</sup>.

---

<sup>2</sup> Cyt. za: K. Wojtyła, *Osoba i czyn* [w:] tenże, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, red. T. Styczeń, W. Chudy, J.W. Gałkowski, A. Rodziński, A. Szostek, Lublin 2000, s. 58; wyróżnienia za oryginałem. Cytatów

„Czyn niewątpliwie jest działaniem. Działanie odpowiada różnym działaczom. Jednakże takiego działania, które jest czynem, nie możemy stanowczo przypisać żadnemu innemu działaczowi – tylko osobie. W tym ujęciu czyn zakłada osobę. Takiego ujęcia trzymano się w różnych dziedzinach wiedzy, która miała za przedmiot działanie ludzkie – w szczególności trzymało się tego ujęcia w etyce. Była ona i jest nauką o czynie, który zakłada osobę: człowieka jako osobę”<sup>3</sup>.

„Czyny są szczególnym momentem oglądu, a więc doświadczalnego poznania osoby. Stanowią niejako najwłaściwszy punkt wyjścia zrozumienia jej dynamicznej istoty”<sup>4</sup>.

„Jeżeli zaś chodzi o jej strukturę – określana tutaj stale poprzez samoposiadanie i samopanowanie – to w strukturze takiej z pewnością mieści się samoodpowiedzialność. Jeżeli człowiek jako osoba jest tym, który sam siebie posiada i sam sobie panuje, to także dlatego, że zarówno sam *za siebie* odpowiada, jak też poniekąd sam *przed sobą* odpowiada. Taka struktura osoby, jak to już wcześniej zaznaczono, wskazuje na swoistą złożoność człowieka-osoby. Jest on bowiem równocześnie tym, kto posiada – i tym, kto jest przez siebie posiadany, tym, kto panuje – i tym, komu ów panujący panuje. Jest także tym, kto odpowiada – i także tym, za kogo i przed kim odpowiada ten, kto odpowiada”<sup>5</sup>.

„Człowiek bowiem nie tylko «z natury» bytuje wspólnie z innymi i musi też wspólnie z innymi działać, ale może w działaniu i bytowaniu «wspólnie z innymi» osiągać właściwą sobie dojrzałość, która jest zarazem istotną dojrzałością osoby. Dlatego też każdemu człowiekowi trzeba przyznać zasadnicze prawo do działania, czyli *wolność czynu*, który spełniając, osoba spełnia zarazem siebie”<sup>6</sup>.

Mises i Jan Paweł II są słusznie zaliczani do najważniejszych myślicieli XX w. Obaj koncentrują się na ludzkiej osobie. To zainteresowanie prowadzi Jana Pawła do uzyskania wiedzy o istnieniu i znaczeniu samoposiadania dla pełni życia, a Misesa – do uzyskania wiedzy na temat ekonomii i cywilizacji, jak również kosztów interwencjonizmu i wojny.

Ten przedmiot badań skłania ich do krytyki systemów społecznych, które krępują ludzką wolność, by mogły funkcjonować. Doświadczenie totalitarnych reżimów przez każdego człowieka prowadzi do wniosku, że systemy społeczne istnieją dla ludzi, a nie człowiek dla nich. Jan Paweł napisał najbardziej prorynkową encyklikę w historii Kościoła katolickiego, otwarcie opowiadając się za ekonomią rynkową. Nie jest również zaskoczeniem, że jego publiczne wypowiedzi potępiające inwazję Stanów

---

z pracy Karola Wojtyły znajdziemy w artykule Westleya więcej; autor przytoczył tylko te, które dotyczą bezpośrednio ludzkiego działania.

<sup>3</sup> Tamże, s. 59.

<sup>4</sup> Tamże, s. 60.

<sup>5</sup> Tamże, s. 215.

<sup>6</sup> Tamże, s. 315.

Zjednoczonych na Irak brzmią tak, jakby pochodziły z 34 rozdziału *Ludzkiego działania* („Ekonomia wojny”).

Z całą pewnością Mises poddałby krytycznej ocenie personalizm Jana Pawła, ale Jan Paweł nie był austriackim ekonomistą. Obaj jednak mieli głębokie przekonanie o potrzebie ochrony własności prywatnej, egzekwowania umów i niezbędnej zależności między handlem i cywilizacją.

To niezwykle, że dwaj ludzie z Galicji, z których jeden był Żydem-agnostykiem, a drugi katolickim prałatem, wnieśli znaczący wkład do sprawy ludzkiej wolności w XX w. Można mieć nadzieję, że mieli szansę się spotkać.

Przeł. Jan M. Fijor